

6. ~~jęz. międzynarod. w sprawie historycznej~~  
 od Sestanskiego S.R.B.

Honorowemu Tomaszowi Wacław lat 23  
 kawaler p.m. ślusarski został zabrany  
 do Wojska sowieckiego dnia 5 VI 41 r.  
 do pracy w Umicora. Dotychczas Umicora.  
 W wojsku przebywał tam w linii 5 km  
 od m. Umicora, mieszkał tam z  
 napracownikami, w tym byli Polacy  
 i Ukraińcy i przebywał tam do dnia  
 22 VI 41 r. od dnia 23 wyruszyliśmy  
 na front i szliśmy przez dniem  
 robiliśmy 40 do 50 km. Gdy poruszaliśmy  
 40 km. to tam zajmowaliśmy stanowiska  
 ogniowe i atakowaliśmy się dzień lub  
 dwa, a potem manewrowaliśmy dalej  
 bliżej Smoleńska i Brześcia  
 To trwało do końca lipca 41 r.  
 Gdy myśmy byli blisko Smoleńska

to przyszedł rozkaz, żeby wszystkich zapędzono cyfeli Polaków i Ukraińców odesłać poza front na roboty.

Nisz nas zatłoczyli ob polszemu i wywieźli nas do Orta tam byliśmy tydzień czasu i z tamtamt zabrali

wywieźli nas do na Ubrat do Kamienistka

W kamienistku zapędzili nas do ziemnej pracy i trzeba było wyrobić normę, pięc lub sześć kuba metra na jedną osobę. Co do wyżywienia dostawaliśmy

osiemset gr. chleba i do tego pół litra zupy jaglanki lub grochówki. I to nie wyrobił swojej normy ten dostał czterysta gr. chleba i musiał iść za tem na roboty,

a jak coś powiedział do nich na słowo napunczow lub se nie może pracować to go zamykali na 3 lub 4 dni siusiego.

Praca była ciężka bo ertowick był staby i mame była odrywanie, ale musiał pracować, bo nad karkiem

stał świecki kamienobit i poprosił  
rabata, robotę też u Polaki pomy  
bomnie potworzyć chleba i kruszce.

Praca trwała dwanaście godzin  
dziennie, robotę konczyliśmy o godz.  
6ej wieczorem i przychodziliśmy do  
swoich baraków gdzie zamieszkiwalismy  
i szliśmy na kuchnię aby sporzyć kolację  
po kolacji szliśmy do swoich baraków  
gdzie przyjeżdżaliśmy do baraku to każdy był zmę-  
szony i chciałby się położyć odpocząć to  
musiał siedzieć i czekać na polubownika  
który przygotował i sprawdził czy wszystko  
są i dwa razy w tygodniu miał z nami  
porozmowę, co słychać na froncie i mianem  
mówił że Polnora przepała i że nie będzie  
Polnora Polnora bo nie wstanie, to  
z naszych Polaków, kłócili że polska  
jest i będzie że polskie wojska formują  
się w Anglii i na czele jest Sikorski  
to oni mówili że nieprawda, takiego  
gościa zamykali na 7 dni w ścisłego areštu.

Gdy wyjechała zima<sup>4</sup> - to mam gotową tą straż  
ze zmrażenistych kartofli i kapusty gdy  
ortowiek dostał tej trochę zupy to u niego było  
poła kartofla i kawałek kisielu kapusty a  
reszta wody, to było się jedyne chlebem.  
Potem wydali nam fuflajki i waciane  
zpo dmi do tego zimowe śpijki i wojakowego  
sąsisa wlewkę, ale mroź docho dmi miewar  
do 50 stopni i to psuili nas na robote  
Itak pracowałem do dnia 6 stycznia 41r.  
potem zachorowałem na cynge i imiałem bardzo  
dużo wytraw po całym ciele, wysłali mnie  
dwie tygodnie na kolarnie prawej nogi tak  
że nie mogłem cho dnie do pracy. W baracku  
prelerałem do 4 lutego, a 5 lutego była  
komisja lekarska i zostałem zwolniony z tych  
robot z powodu że nie zdolnym do robot  
fizycznych. Dali mi na drogę 140 rubli i na  
dwa dni sąsisa i miewar li jest gdzie chce, wice  
ja kupilem bilet z Kamieniska do Bielabinska  
i pojechałem. Gdy przyjechałem do Bielabinska  
to do wiedziałem się że jest Polska placówka wice  
portem na placówkę i zapisałem się na listy  
i zaraz odstawili nas do Tarkientu i Tarkientu  
odstawili do Uak-paku gdzie stawałem na kipi-  
ski 20 marca 41r i zostałem przysty do rezerw  
wojska polskiego i jestem do tych czas  
z rodziną która została się w polsce nie  
jamy do niczego i nie mam żadnej  
zainteresowania od dnia 22 czerwca 41r.

22/43  
Tomalak Władysław